

Fragmentum

1615

~~Skarga utrapianey dyckymy etc. 1615.~~

~~Fragmentum a pocięciu procy~~

tia nova.

obem

w 4u kurti (7) 3

na ko'cie. Skarga utrapianey
dyckymy pol.
1615



20617

Confederatia

Włara Oycowie / ktorym Ociec miłosterny
 Dat Oyczysne w opiekę y Łaci lud wierno
 Młłkac wam / nie Młłcochł / nie Płłsterby / Syny
 Stusnie s was powinna miec: nł w was wshytkie winy
 Y wshytkie pomisy spłłdny sprłłwiedliwym sadem
 Jesli Oyczysnł zginie Oycowskim nierzłdem.
 Włara Płłsterze / ktorych (iłk wieniec rozłny
 Y biłtym y czerwonym kwieciem przeplatany)
 Wmieřat Bog miedzy Kłłde: przeklecewo zł włmi /
 (Surowa kořcielna śmierc) wyidzie temiz drzwłmi.
 Jeden Pan / iednł wiarł / y iednł Owczarnia /
 Jeden Krzeřt / Sakramentow iedynł spłłzarnia
 Jeden Chrystusow kořciot / ktori iniz nie zbtłdři.
 Bo / w reku nłmiestnikow / Duch Boży nim rzłdři:
 Nł w płłdnie / Abowiem nł w opoec mocney
 Tak iest wgruntowłny od reki wřechnocney
 Ze mu / łni piekielne řiety wydolłta /
 By teř y sam Lucyper wyćiagnłł z swł zgrłłgł.
 Ocoř. Tego kořkolwiek nie řlucha kořciotł
 Jłko ławnogrzeřnikł y Pohłncł zgołł
 Nieprzymyćie do żadney przymierza iednořci:
 Bellłłł nigdy niema sprłłwy do řwiłtkořci.
 Philistyni zł drzwłmi / brzytwł tuř nad głowł
 Szkodł nłd niepotrzebnł człsu gubić mowł.
 Wielki Słłrmłcki krolu y młdry Senłcie /
 Ktorzy nł rłmionłch swych Oyczysne dřwignłcie /
 Juř nie bawłcie nł rzezy Kořnowierney trzody.
 Jesli do obyćzłnyey nieprzysłcipł zgođy /
 Concluduyćieř / tak łlko ławni opiewłli /
 Ođy / bołac sie řlych wrogow / bogi swe błłgłli:



Ephes 4.

Matt. 16.

Matt: 18.

B

Włcie

Nowa.

M Ciesna / starożytna / bezśliwych cakość
My przy tobie / y w sześciu y w każdej trudności.
Ciech odmiana / iaka chce / nieślatek podawa:
My przy tobie / po ki nam praw dawnych dostawa.
My przy tobie nakoniec ofiaruiem zdrowie.
A kto sie inšym głošem w tym kole ozowie /
Nie żyw go miezu krwawy / miezu popedliwy /
Miezu okrutney śmierci / miezu sprawiedliwy
Nie żyw / nie żyw takiego / żyrotami swemi /
A ty Oczysta y ty Obiecana ziemi.





SKARGA

Strapioncy Oyczyzny

Polskiej po nieszczesney klęsce
y nieoszacowaney szkodzie / przez Ta-
tary. Anno Domini, 1615.

6. 9. Septembris.

NJe fortunne godziny / nie zycelive lata :
Nie stateczna odmiano niepewnego swiata !
Czym ta niedzna Oyczyzna swych Oycow pozbyta :
Czym juz Koronne Prawe Syny potracita :
Nie smiem rzec : X bodatem Oyczymow nieznata.
Ani Pasterbow na swym tomie piastowata.
To tylko smiela rzeka (gdyz mie serce boli)
Ze mie zgotata zastapic niechca od niewoli.
Widza na oko wpad swey zlotey wolności.
Nastepnie Poganin na oyczyste wlosci :
Zarcuie juz / tak doma po Podolskich smieciach :
Jadowite zelesca ropi w zywych dzieciach :
Dotkazuie Tyranstwa / po swey lubey woli :
Brat pod sabel / a godnych biorac do niewoli.
Krew Szlachezna / rycerstwo / y matzajskie stany /
Panienci / smutne wdowcy / lud z braku wybrany

B ij

Dzycem

Starga.

Zym cem do ordy pedzi / w szymborach y w tyłach :
Stabſzych ścina / a głowy podnoſi na tyłach :
Oſtre koſty / ſwiżym ſie mozgiem oblerwita :
Trzewa / ſzontki / w czerwonych kaſurzach ptywają.
Petno mogit / pod niebo ludźmi założonych :
Petno / kopycem koſkim koſci ochuzonych :
Nie dobyta po ſłakach piazga niemowietą :
Drugich ſie ciały tuza drapieżne zwierzetą :
Gdzie ſpojrzyſ / wſzedzie petne krwawych tępow mąry.
Niemas frogoſci / niemas okrucieſtwu miary.
A wſdy (ach meſtetyſ mnie) y ſable dobytey
Nie baczy przelewca krwi / Tyran nieuzytey.
Możeſ ſie nie poſpieſać Ordyſze do domu :
Niemas ci pola ſkrawic / niemas gonit komu.
Scruſy y Bohatyry przemejne wybito
Żołnierz z pola zwiedziony : wroc ſie / poidedz y to
Ktores porabat mieſo Poganinie brzydki
Doieſz oſtacka w chlebie / gdyz ſwoie wyſteki
Drodzi ziemia / tey krwawey napoiona roſy :
Zaſtanieſ tu na lato krwar orot ne koſy.
A wy murarze Gilar wyſtawcie na ſłaki /
Krwia napisawſy na nim ſetyra napis taki.
Swiadkiem badz Boze wieczny niewinnoſci moiey :
Żem nie ia wzgardzielka ſezodrey taſki twoiey.
Z ktoreyieſ ty Korone na głowe mi wlozyl /
Granicę roſpzeſtrzeniu y ſlawęſ rozmniozyl.
Ale Synowie moi / ktorych miara / Cnota /
Mitoſć powinna / meſtowo / rycerſka ochota /
Tak wprzeyme do tych dob y ſerdeczne byty
Ze mieſli za Oyczyzne krew / zdrowie y ſity.

Starga.

Teraz zopominata swego powotania
Ktore winni Oczyszczenie swojej do Skonania.
Wydayże tedy dekret Sedzia sprawiedliwy
Kto winowayca tej Krwie y hańby zelzywey.
Takie pismo niech podwoy pograniczny dzwiga.
Niech sie na nie cnotliwy Syn Koronny wzdryga
Owa tknie Animumsu / tknie serca y checi /
Ze tego nie zostawi bezecney pamięci.
Ale mie oswobodzi szabla y prawica /
Zebym niekrócie nie była wieczna niewolnica.
Owszem zeby wszdy kiedy nieprzytáciel frogi
Odwyłt tak śmieie biegać za Storczańskie progi:
Odwyłt szabla z pochew srych pomytkać y strzaty
Wiotać na Łackie niwy rozboycá zuchwaty.
Zeby zátym żrzeniec / z ktorych sie na stronie
Krwawe izy wylewata w ukrainney stronie
Ostátł smutny mieszkaniec / y wolen był trwogi
Ktora z trzaskiem boiornik nieście wiatronogi
A zeby wbrozione Krwia Podolska Pola
Także Tatarzyn w tykach wiedzion do Podola /
Záciety Polska szabla / stokratnie wbrocył:
A swe / na ostrych palách / tby Pohañskie zoczył.
Zeby wzajem / tak iako on kute w Kaydany
A z story żywo łupi nedzne Chrzesćciány
Nie mieszkaniec / w okowy Sarmátom / przedsięki /
Náchylit karku swego y Katon skiey reki.
Zeby wzajem ten ktory (serce swote butne
Nádawshy) chęciwie patrzy dšis na razy smutne
W piękney Storczańskiey slawie / jutro swoy obaczył.
A gorszey Bisurmaniec swey hańby došwiadczył.

Starga.

Bycz miłosierny Boże / y łaskawie lata
Ktore narodom sławe mnożycie y świętá.
Bogu szere ofiary da oczyszna za to:
A wam na dziłim kopcú wystawi bogáto
Silar / z eycutem lubey wdzięczności y chęci:
Podájac to potomstwu do wieczney pamieci.





